

Sygn. akt I C 488/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 września 2015 r.

Sąd Rejonowy w Giżycku I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Janusz Supiński

Protokolant: Katarzyna Kucharska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 15.09.2015 r.

sprawy z powództwa K. W. (1)

przeciwko (...) SA w W.

o zapłatę

I. Zasądza od pozwanego (...) SA w W. na rzecz powoda K. W. (1) kwotę 14.977 (czternaście tysięcy dziewięćset siedemdziesiąt siedem) złotych z ustawowymi odsetkami od kwoty 10.800 zł od dnia 06.03.2014r. do dnia zapłaty.

II. Oddala powództwo w pozostałym zakresie.

III. Zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5.394,02 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt I C 488/14

UZASADNIENIE

Powód K. W. (1) wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego (...) SA w W. kwoty 15.437,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 11.100,00 zł od dnia 06.03.2014r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu. Powód wskazał jednocześnie, że na kwotę dochodzoną pozwem składają się: 11.100 zł tytułem odszkodowania za uszkodzony pojazd powoda; 1.100 zł tytułem zwrotu kosztów sporządzenia prywatnej opinii rzeczoznawcy; 3.040 zł tytułem zwrotu kosztów wynajmu samochodu zastępczego i 197 zł tytułem odszkodowania za zniszczony w trakcie zdarzenia tablet. W uzasadnieniu powód podał, że w dniu 31.01.2014 roku uczestniczył w zdarzeniu drogowym, w którym jego pojazd marki A. (...) o numerze rejestracyjnym (...) został uszkodzony. Wskazał także, że sprawca wypadku miał zawartą polisę ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych ze strona pozwaną. Pozwany w trakcie postępowania likwidacyjnego ustalił, że koszty naprawy uszkodzonego pojazdu powoda przekraczają wartość auta, jednakże odmówił wypłaty odszkodowania, powołując się na brak podstaw przyjęcia odpowiedzialności za skutki zdarzenia.

Pozwany (...) SA w W. nie uznał powództwa i wniósł o oddalenie pozwu w całości oraz o zasądzenie na jego rzecz od powoda kosztów procesu według nom przepisanych. Pozwany nie zakwestionował wprawdzie, że ze sprawcą wypadku łączyła go umowa ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, ale jednocześnie wskazał, że brak jest podstaw do uznania odpowiedzialności pozwanego za uszkodzenia auta powoda, bowiem nie ma związku przyczynowego pomiędzy szkodą, a zdarzeniem. Precyzując swoje stanowisko pozwany wskazał, że uszkodzenia pojazdu powoda i auta domniemanego sprawcy zdarzenia oraz ślady z miejsca zdarzenia nie korelują z opisywanym przez K. W. (1) przebiegiem i charakterem zdarzenia z 31.01.2014r., a uszkodzenia, których doznał pojazd powoda w żaden sposób nie odpowiadają uszkodzeniom, do których powinno dojść w przypadku takiego zdarzenia. Z ostrożności procesowej pozwany zakwestionował wysokość dochodzonego roszczenia.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 31 stycznia 2014 roku powód wraz ze świadkami R. B. (1), P. D. (1) i K. W. (2) podróżował samochodem osobowym m-ki A. (...) nr rej. (...). Pojazdem kierował powód. Około godziny 23:40 na skrzyżowaniu ulic (...) w miejscowości O. doszło do kolizji – kierujący samochodem V. (...) nr rej. (...) wyjeżdżając z ulicy (...) z jednoczesnym wykonywaniem manewru skrętu w lewo nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu kierującemu autem A. (...) nr rej. (...) i wjechał w bezpośredniej odległości na tor jadącego pojazdu A. (...), w wyniku czego doszło do uderzenia samochodu A. (...) w pojazd V. (...). Wezwani na miejsce zdarzenia policjanci ustalili, że sprawcą kolizji był kierujący samochodem V. (...) świadek S. B., na którego też został nałożony mandat karny. W wyniku kolizji znacznemu uszkodzeniu uległ pojazd A. (...) - koszt naprawy uszkodzeń to kwota minimum 20.000 zł. Wartość pojazdu powoda przed zdarzeniem to 14.100 zł, zaś wartość tego auta po zdarzeniu to kwota 3.300 zł. W wyniku kolizji pojazdów zniszczeniu uległ również tablet powoda, znajdujący się w samochodzie A. (...) o wartości 197 zł.

dowód: zeznania powoda k 82, 365

zeznania świadka R. B. k 83

zeznania świadka P. D. k 83

zeznania świadka K. W. k 83

zeznania świadka T. J. k 197

zeznania świadka S. K.-B. k 296

opinia biegłego k 113-188, 226-231, 260-269, 330-349

notatka urzędowa k 12-13

faktura k 38

W dniu 01.02.2014r. powód zgłosił szkodę pozwanemu, który w dniu 11.02.2014r. sporządził wycenę uszkodzonego samochodu i kosztów naprawy. W dniu 26.02.2014r.. przedstawiciel pozwanego dokonał oględzin auta powoda. W dniu 28.02.2014r. powód wynajął samochód zastępczy m-ki O. (...). W dniu 07.03.2014r. pozwany wydał decyzję o odmowie wypłaty odszkodowania K. W., a w dniu 18.03.2014r. powód zwrócił pojazd zastępczy. Za wynajem pojazdu zastępczego powód zapłacił kwotę 3.040 zł. W dniu 03.04.2014r. została wydana przez rzeczoznawcę D. F. na zlecenie powoda opinia dotycząca wartości auta K. W. sprzed zdarzenia i po zdarzeniu oraz kosztów naprawy uszkodzeń. Za opinię tę powód zapłacił 1.100 zł.

dowód: zgłoszenie szkody – akta szkody k 81

wycena – akta szkody k 81

decyzja – akta szkody k 81

prywatna opinia k 22-35

faktura k 36, 37e-mail k 62

kalkulacja naprawy k 63-66

Sąd zważył, co następuje:

Bezspornym w sprawie jest posiadanie przez powoda samochodu osobowego m-ki A. (...) nr rej. (...), uszkodzenie tego pojazdu, wynajęcie przez powoda samochodu m-ki O. (...) w okresie od 28.02.2014r. do 18.03.2014r. i sporządzenie

prywatnej opinii przez rzeczoznawcę D. F. na zlecenie powoda, który zresztą za sporządzenie tej opinii zapłacił kwotę 1.100 zł. Nadto poza sporem zdaje się być przebieg postępowania likwidacyjnego, przeprowadzonego przez pozwanego po dokonaniu przez K. W. zgłoszeniu w dniu 01.02.2014r. Powyższe wynika tak z niekwestionowanych przez strony dokumentów, jak i twierdzeń stron.

Kwestiami spornymi pomiędzy stronami pozostały zagadnienia związane z okolicznościami powstania szkody w pojeździe powoda, wysokością ewentualnie należnego powodowi odszkodowania za uszkodzony pojazd, potrzebą sporządzenia prywatnej opinii rzeczoznawcy w kontekście prowadzonego postępowania likwidacyjnego, wreszcie zasadnością wynajęcia przez powoda pojazdu zastępczego w sytuacji stwierdzenia szkody całkowitej i to po upływie około miesiąca od daty zdarzenia.

Analizując pierwsze ze zdiagnozowanych powyższej kwestii spornych Sąd dostrzegł przede wszystkim zeznania powoda K. W. (1) oraz potwierdzające w pełni wersję lansowaną przez powoda – zeznania świadków R. B., P. D., K. W., T.J., S. K.-B.. Mając na uwadze owo potwierdzenie, a także wewnętrzną spójność i logikę powyższych zeznań Sąd przyznał im przymiot wiarygodności i to tym bardziej, że zeznania te znalazły potwierdzenie w treści opinii biegłych sądowych A. K. i S. T. (1). Wprawdzie bowiem biegła A. K. (1) wskazała, że nie można jednoznacznie stwierdzić, że uszkodzenia pojazdów powstały w okolicznościach przedstawionych przez powoda i świadków, to jednak nie wykluczyła takiej możliwości. Z kolei biegły S. T. (1) wysnuł dalej idący wniosek, a mianowicie, że uszkodzenia samochodu powoda mogły powstać w czasie kolizji z pojazdem V. (...) w dniu 31.01.2014r. w okolicznościach przedstawionych przez kierującego samochodem A. oraz świadków. Godne zauważenia w tym miejscu jest to, że o ile opinia biegłej A. K. była kwestionowana przez strony, o tyle współbrzmiąca opinia biegłego S. T. nie spotkała się już z krytyką żadnej ze stron. W takiej sytuacji Sąd uznał obie opinie biegłych za fachowe, rzetelne i bezstronne i oparł na nich orzeczenie w niniejszej sprawie. Zestawienie zeznań powoda i świadków R. B., P. D., K. W., T.J., S. K.-B. z treścią opinii biegłych A. K. i S. T. pozwoliła Sądowi na ustalenie, że uszkodzenie pojazdu powoda nastąpiło w dniu 31.01.2014r. w okolicznościach i warunkach, przedstawionych w pozwie. Oznacza to, że osobą odpowiedzialną za naprawienie szkody w pojeździe powoda jest sprawca kolizji S. B. oraz jego ubezpieczyciel, czyli pozwany.

Drugą kwestią sporną pomiędzy stronami była wysokość odszkodowania należnego powodowi. Rozstrzygając to zagadnienie Sąd oparł się na opinii biegłej A. K., która to opinia była wprawdzie kwestionowana przez strony, ale zarzuty stron dotyczyły jedynie aspektów związanych z możliwością precyzyjnego odtworzenia przebiegu zdarzenia. Żadna ze stron nie podniosła jakiegokolwiek zarzutu związanego z wyceną pojazdu sprzed zdarzenia, wyceną tegoż auta po kolizji oraz wyceną kosztów naprawy przedmiotowego samochodu. Tym samym kwestia ta mogła zostać rozstrzygnięta w oparciu o opinię biegłej A. K. i tak też Sąd orzekł, ustalając odpowiednio wartość samochodu sprzed zdarzenia na kwotę 14100 zł, wartość auta po kolizji na kwotę 3.300 zł, a koszt naprawy na poziomie ponad 20.000 zł. Zestawienie powyższych wartości prowadzi do wniosku, iż nastąpiła szkoda całkowita, a jej wysokość, obliczona jako różnica w/w kwot to 10.800 zł. Na marginesie jedynie wspomnieć należy, że również biegły S. T. (1) określił koszty naprawy pojazdu powoda na kwotę ponad 17.000 zł. Dookreślenie owych kosztów naprawy auta powoda ma jednak marginalne znaczenie dla ostatecznego rozstrzygnięcia niniejszej sprawy – niezależnie bowiem od tego czy rzeczywiste koszty naprawy sięgają kwoty 17.000 zł czy 20.000 zł to i tak znacznie przewyższają wartość pojazdu powoda sprzed kolizji, co oznacza przyjęcie tzw. szkody całkowitej, a zatem ustalenie wysokości odszkodowania należnego powodowi na poziomie kwoty 10.800 zł.

Będąc przy wysokości odszkodowania za skutki zdarzenia z 31.01.2014r. należy podnieść kwestię kwoty 197 zł dochodzonej pozwem z tytułu naprawienia szkody związanej ze zniszczonym tabletem. Strona pozwana nie kwestionowała w toku procesu ani faktu zniszczenia owego sprzętu elektronicznego, ani jego wartości. Wartość ta zresztą wynika wprost z faktury, przedstawionej przez powoda na k 38. W tej sytuacji Sąd doliczył do wysokości odszkodowania za uszkodzony pojazd również wartość zniszczonego tabletu, a to po myśli art. 361 § 1 i 2 kc.

Kolejnym zagadnieniem spornym jest zasadność wykonania prywatnej opinii rzeczoznawcy na zlecenie powoda na etapie przesądowym i dochodzona od pozwanego kwota 1.100 zł tytułem zwrotu kosztów poniesionych przez powoda związanych ze sporządzeniem owej opinii. Analizując wskazaną kwestię nie sposób nie zauważyć, że przedmiotowa

opinia prywatna została sporządzona już po odmowie wypłaty odszkodowania przez ubezpieczyciela sprawcy kolizji i obejmuje określenie wartości pojazdu powoda przed szkodą oraz różnicy wartości tego pojazdu przed i po szkodzie. Niewątpliwym jest, że powód, po otrzymaniu decyzji odmownej zaczął przygotowywać się do procesu sądowego, a jednym z elementów owych przygotowań było określenie kwoty dochodzonej pozwem, czyli określenie wysokości szkody. Powód jest z zawodu żołnierzem (vide k 365) i nie ma wiedzy specjalistycznej w zakresie wyceny szkód komunikacyjnych. Logicznym zatem działaniem zdaje się być zasięgnięcie opinii rzeczoznawcy przed wniesieniem pozwu tak, by nie narazić się z jednej strony na zbędne koszty procesu na rzecz strony przeciwnej w wypadku zawyżenia wartości przedmiotu sporu, a z drugiej – by uzyskać należne odszkodowanie w rzeczywistej wysokości. W tej sytuacji zarzut pozwanego, jakoby sporządzenie prywatnej opinii na zlecenie powoda nie było potrzebne nie mógł zostać uwzględniony i to tym bardziej zważywszy na wartość przedmiotu sporu niniejszej sprawy oraz wysokość odszkodowania orzeczonego ostatecznie wyrokiem z 29.09.2015r. Konsekwencją powyższego ustalenia jest zaliczenie kwoty 1.100 zł do wysokości przyznanego powodowi odszkodowania. Zakres bowiem odpowiedzialności pozwanego w kontekście poniesionego przez powoda kosztu sporządzenia prywatnej opinii rzeczoznawcy należy odnieść do treści art. 361 § 1 i 2 kc, wedle którego „szkodą jest powstała wbrew woli poszkodowanego różnica między obecnym jego stanem majątkowym a tym stanem, jaki zaistniałby, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę” [tak: Komentarz do kodeksu cywilnego księga trzecia Zobowiązania pod redakcją G. B., Wydawnictwo (...), tom I, wydanie II, str. 63 i orzeczenia Sądu Najwyższego z 11.07.1957r. 2CR 304/57, OSN 1958, nr III, poz. 76 oraz z 22.11.1963r., III PO 31/63, OSNCP 1964, z. 7-8, poz. 128].

Ostatnią kwestią sporną jest zasadność wynajęcia przez powoda samochodu zastępczego w dniu 28.02.2014r., zwrócenie pojazdu w dniu 18.03.2014r. i obciążenie kosztami wynajmu pozwanego. Rozstrzygając to zagadnienie należy przede wszystkim podnieść, że powód przed zdarzeniem posiadał i korzystał z własnego samochodu w sposób przez siebie określony i nadal czyniłby to samo, gdyby nie przedmiotowa kolizja. Posiadanie bowiem samochodu i korzystanie z niego jest prawem, a spowodowanie kolizji przez sprawcę i uszkodzenie pojazdu poszkodowanego jest tego prawa naruszeniem, rodzącym odpowiedzialność odszkodowawczą. W obecnej dobie samochód nie stanowi luksusu, a wręcz przeciwnie – jest powszechnym środkiem komunikacyjnym. Poszkodowany zatem nie musi wykazywać konieczności korzystania z auta zastępczego w okresie naprawy jego własnego auta, wystarczy, że zgłosi taką wolę. Wszak gdyby nie działanie sprawcy zdarzenia, poszkodowany dalej mógłby w dowolny sposób korzystać z własnego pojazdu i nie musiałby nikomu tłumaczyć się z tego. Uszkodzenie pojazdu poszkodowanego nie może prowadzić do pogorszenia sytuacji tegoż poszkodowanego, ani tym bardziej nakładać na niego ciężaru udowodnienia konieczności posiadania samochodu. Nie oznacza to oczywiście, że w każdym przypadku poszkodowanemu będzie służyło uprawnienie do skorzystania z samochodu zastępczego, czego przykładem może być posiadanie przez poszkodowanego innych pojazdów, mogących zaspokoić jego potrzeby komunikacyjne. Na gruncie niniejszej sprawy należy podnieść, że powód nie posiada obok przedmiotowego uszkodzonego pojazdu m-ki A. (...) żadnego innego pojazdu. Uszkodzenie zatem przedmiotowego auta m-ki A. (...) pozbawiło powoda i jego rodzinę sprawności komunikacyjnej i to w sytuacji, gdy powód musiał dowozić córkę, chorą na astmę do lekarzy w G. i O. (k 82v). W takiej sytuacji zatem uprawnionym jest stwierdzenie o konieczności wynajęcia auta zastępczego przez powoda. Pozwany zresztą nie podjął nawet próby wykazania zasadności swoich twierdzeń co do zbędności wynajęcia przez powoda pojazdu zastępczego, choć to właśnie na pozwanym leżał w tym zakresie ciężar dowodowy.

Przechodząc do długości okresu, uprawniającego powoda do korzystania z wynajętego samochodu, należy wskazać, że uszkodzony pojazd powoda był poddawany przez pozwanego oględzinom dopiero w dniu 26.02.2014r., a zatem w dniu tym powód nie posiadał wiedzy, jaką decyzję podejmie pozwany w zakresie wypłaty odszkodowania, choć samo wyliczenie wysokości ewentualnego odszkodowania było powodowi już znane. Należy jednak zauważyć, że kolizja w dniu 31.01.2014r. była zdarzeniem nagłym i nieoczekiwanym przez powoda, a zatem powód i nie był i nie musiał być przygotowany finansowo na wydatki, związane choćby z koniecznością nabycia innego pojazdu. Innymi słowy ujmując – powód mógł liczyć na to, że dopiero po wypłacie należnego mu odszkodowania za uszkodzony pojazd podejmie decyzję czy będzie nabywał inne auto, czy będzie jednak naprawiał samochód uszkodzony, a na pewno taką decyzję będzie realizował za środki uzyskane z odszkodowania. Prowadzi to do wniosku, iż powodowi przysługiwało uprawnienie do korzystania z pojazdu zastępczego co najmniej do chwili otrzymania odszkodowania

lub decyzji o odmowie przyznania tegoż odszkodowania. Decyzja o odmowie przyznania odszkodowania zapadła w dniu 07.03.2014r.. Pozwany nie wykazał w toku procesu daty otrzymania przez powoda owej decyzji, ale niewątpliwie – uwzględniając czas potrzebny na doręczenie korespondencji przez pocztę – nastąpiło to nie wcześniej niżeli w dniu 8, 9 lub 10 marca 2014r. Powód zwrócił pojazd zastępczy w dniu 18.03.2014r., a zatem mniej więcej po tygodniu od otrzymania decyzji odmownej. Okres ten – zdaniem Sądu – był wystarczający do zapoznania się przez powoda z decyzją pozwanego oraz poczynienia odpowiednich działań w kierunku zapewnienia sobie i rodzinie możliwości transportowych w oparciu o inny lub dotychczasowy (naprawiony) pojazd. Tym samym Sąd stanął na stanowisku, że zarówno sam fakt wynajęcia pojazdu zastępczego przez powoda, jak i okres tego najmu w całości zasługiwał na akceptację i uwzględnienie przy określaniu wysokości należnego powodowi odszkodowania.

Na marginesie jedynie wspomnieć należy, że uprawnienie do wynajęcia pojazdu zastępczego przysługiwało powodowi od pierwszego dnia po kolizji, czyli 01.02.2014r. i sam fakt, że powód skorzystał z tego prawa dopiero w dniu 28.02.2014r. w żaden sposób nie może świadczyć o braku podstaw do przedmiotowego uprawnienia, ani stanowić argumentu przeciwko uwzględnieniu kosztów najmu jako składnika spornego odszkodowania.

Będąc przy kosztach wynajmu pojazdu zastępczego przez powoda należy wskazać, że o ile cena za każdy dzień wynajmu samochodu nie budziła wątpliwości (zresztą strona pozwana jej nie negowała), o tyle wątpliwości Sądu wzbudziła zasadność podstawienia i odbioru pojazdu od powoda w miejscu jego zamieszkania, czyli w G.. Oczywistym jest, że powód mógł swobodnie wybrać firmę, od której wynajął pojazd zastępczy. Oczywistym jednak też jest obowiązek poszkodowanego w zakresie minimalizowania wysokości szkody, wywołanej zdarzeniem. W realiach niniejszej sprawy oznacza to, że skoro powód zdecydował się na wynajęcie pojazdu w S. (mając do dyspozycji inne firmy zajmujące się wynajmem pojazdów, położone zdecydowanie bliżej jego miejsca zamieszkania), to winien wykazać dlaczego wybrał tak daleko położoną firmę, a przede wszystkim – dlaczego nie mógł osobiście odebrać pojazdu w firmie, od której wynajął samochód i następnie osobiście tamże auto zwrócić. Niewątpliwie bowiem usługa podstawienia pojazdu pod dom klienta i odebranie auta spod domu klienta jest droższa, aniżeli osobista podróż klienta do firmy wynajmującej pojazdy. Dążąc zatem do obciążenia pozwanego kosztami podstawienia i odbioru pojazdu zastępczego w miejscu zamieszkania powoda należało wykazać zarówno samą zasadność skorzystania z takiej usługi, jak i ewentualną wysokość kosztów osobistego odebrania i oddania pojazdu. Strona powodowa nie udźwignęła ciężaru dowodu w tej materii, wobec czego Sąd nie uwzględnił kwoty 160 zł z faktury na k 37.

Reasumując powyższe Sąd przyznał powodowi odszkodowanie w łącznej kwocie 14,977 zł, na którą to kwotę składają się: 10.800 zł z tytułu uszkodzenia pojazdu powoda, 1.100 zł zwrotu kosztów sporządzenia prywatnej opinii na zlecenie powoda, 197 zł tytułem odszkodowania za zniszczony tablet i 2.880 zł tytułem zwrotu kosztów wynajmu pojazdu zastępczego w okresie od 28.02.2014r. do 18.03.2014r. W efekcie powyższego Sąd orzekł jak w pkt I wyroku. O odsetkach Sąd orzekł po myśli art. 817 § 1 kc, uwzględniając przy tym żądanie pozwu oraz fakt zgłoszenia szkody pozwanemu już w dniu 01.02.2014r.

Mając na uwadze treść żądań powoda oraz treść pkt I wyroku, należało orzec jak w pkt II. O kosztach sądowych Sąd orzekł w oparciu o zasadę odpowiedzialności za wynik postępowania – art. 100 kpc przy dostrzeżeniu faktu wygrania procesu przez powoda w 97,02 % oraz wygrania przez pozwanego w 2,98 %. Po stronie powoda koszty procesu stanowią łącznie kwotę 5.674,33 zł, na którą składają się opłata od pozwu – 772 zł, opłata od udzielonego pełnomocnictwa w kwocie 17 zł, wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 2.400 zł, opłata od pełnomocnictw substytucyjnych w wysokości 34 zł, zwrot kosztów dojazdu pełnomocnika powoda do Sądu – 451,33 zł (3 x 180 km x 0,8358 zł/km = 451,33 zł) i uiszczona zaliczka – 2.000 zł. Warto wspomnieć w tym miejscu o kosztach dojazdu pełnomocnika powoda do Sądu – jedynie trzykrotnie pełnomocnik powoda pojawił się osobiście na rozprawach (09.09.2014r., 17.03.2015r., 26.05.2015r.), a w pozostałych dwóch przypadkach występował pełnomocnik substytucyjny, któremu oczywiście też przysługuje zwrot kosztów dojazdu, o ile wskaże w jakikolwiek sposób skąd przyjechał. W aktach sprawy tymczasem pełnomocnik powoda ani jego substytucji nie wskazali drogi, jaką pokonali do Sądu na rozprawy, wobec czego brak było podstaw do przyznania im jakichkolwiek kosztów dojazdu. Po stronie pozwanego koszty procesu to łącznie kwota 3.731,86 zł, na co składają się kwoty: 2.400 zł wynagrodzenia

pełnomocnika, 17 zł opłata od pełnomocnictwa, 1.314,86 zł koszt sporządzenia opinii biegłej, pokryty z zaliczki pozwanego. Po dokonaniu matematycznych obliczeń należało orzec jak w pkt III.